

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 5 kwietnia 2018r. powodowie M. P. i A. P. domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) (obecnie (...)) solidarnie kwoty 155.783,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że postanowienia zawarte w treści art.3.01 pkt 1 oraz 3.13 pkt 3 umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej przez strony w dniu 28 grudnia 2006 r. w brzmieniu ustalonym aneksem na 1 zawartym w dniu 8 maja 2008 r., a także postanowienia art. 3.07 pkt 3.3.1 oraz art. 3.09 pkt 3 umowy kredytu mieszkaniowego (...) zawartej przez strony w dniu 16 kwietnia 2008 r., stanowią niedozwolone postanowienia umowne i w konsekwencji powinny być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powodów względem strony pozwanej.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 28 grudnia 2006 r. zawarli z (...) umowę kredytu mieszkaniowego o nr (...) na kwotę 300.000 zł. Kredyt został przeznaczony na spłatę kredytu w innym banku oraz dokończenie budowy domu jednorodzinnego, był to kredyt złotówkowy. Następnie w dniu 8 maja 2008 r. strony zawarły aneks nr (...), na mocy którego nastąpiło przewalutowanie kredytu na franki szwajcarskie, zmieniło się oprocentowanie kredytu i marża. Nie zostało w aneksie jednoznacznie określone po jakim kursie bank dokona konwersji kredytu na kredyt dewizowy. Kredyt był i jest nadal spłacany w PLN.

Powodowie podali, iż dodatkowo w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarli drugą umowę kredytu mieszkaniowego o nr (...) na kwotę 35.000 CHF. Kredyt został przeznaczony na poprawę standardu i remont domu jednorodzinnego. Powodowie opisali szczegółowo warunki zawartej umowy i wskazali, że nie doszło w umowie do wskazania wysokości kursu dla pary CHF/PLN, kurs ten został określony jedynie przez odwołanie do tabel obowiązujących w banku. Powodom nie została nigdy wypłacona kwota we frankach szwajcarskich.

Na kwotę dochodzoną w pozwie składa się różnica między kwotami pobranymi przez bank w ramach rat kredytowych a kwotami należnymi pozwanemu, z pominięciem abuzywnych zapisów, biorąc pod uwagę kurs średni NBP powiększony o spread z daty wypłaty (przewalutowania) kredytu. Powodowie zarzucili, że zawarta umowa jest nieważna ponieważ jest niezgodna z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego (k. 8-12) i sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów (k. 20-23), zatem jako świadczenie nienależne pozwanemu kwota dochodzona pozwem powinna być zasądzona solidarnie powodom. Powodowie wskazali również, że mają interes prawny w ustaleniu, że wskazane przez nich zapisy umowne nie wiążą stron postępowania, bowiem roszczenie o zapłatę dotyczy wyłącznie kwot już zapłaconych nie co do rat, które dopiero mają być zapłacone w przyszłości (szczegółowa argumentacja k. 24-26).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że roszczenie powodów jest w całości bezzasadne.

W pierwszej kolejności strona pozwana zarzuciła, że pierwotnie powodowie 28 grudnia 2006 r. zawarli umowę kredytu złotowego, zatem logiczne jest, iż wypłacona została kwota kredytu w PLN. To powodowie chcąc skorzystać z preferencyjnych warunków kredytowania w CHF na własne życzenie przekształcili swoją umowę a warunki przekształcenia były z nimi indywidualnie uzgodnione. Co istotne umowa kredytu złotowego została przekształcona nie w kredyt denominowany do CHF lecz kredyt dewizowy w CHF. Kredyt dewizowy oznacza, że wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN i odwrotnie miały charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy a nie Banku. Bank w oparciu o aneks nr (...) dokonał konwersji ale nie stosował kursu wynikającego z tabeli bankowej lecz kurs indywidualnie uzgodniony. W kolejnej umowie kwota kredytu została określona w CHF a wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN a następnie z PLN na CHF miały charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy a nie banku. To od decyzji powodów zależało czy kwota kredytu ma być wypłacona w PLN czy w CHF. Powodowie mogli spłacać kredyt w PLN lub CHF od samego początku umowy, wobec czego cały mechanizm

przeliczeniowy znajdujący zastosowanie, jeśli kredytobiorca zdecyduje się spłacać kredyt w PLN a nie w walucie kredytu był fakultatywny dla powoda więc nie może być oceniany z punktu widzenia jego ewentualnej abuzywności. W niniejszej sprawie nie występuje zatem zagadnienie przeliczania kwoty kredytu z CHF na złotówki ponieważ w umowie kredytu w jej pierwotnym brzmieniu zadłużenie powodów zostało wyrażone złotych polskich i w tej walucie nastąpiła wypłata kredytu. Natomiast w zakresie spłaty kredytu już po dacie zawarcia aneksu spłaty mogły być od początku w walucie CHF a jedynie opcjonalnie w walucie PLN. Oznacza to, że klauzula przeliczeniowa odsyłając do bankowych tabel kursowych była dla powodów od samego początku fakultatywna. Powodowie mieli prawo do dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu (CHF) od momentu zawarcia umowy. Pozwany podkreślił, że o walutowym charakterze kredytu świadczy również fakt, że hipoteka została ustanowiona w walucie CHF. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez sąd, że zawarta umowa jest umową kredytu waloryzowanego do CHF pozwany przedstawił również argumentację odnośnie rzekomej abuzywności klauzul przeliczeniowych, argumentacja została zawarta na stronach 98-101. W ocenie pozwanego umowa była ważna a pozwany działał w granicach obowiązujących wówczas przepisów i przedstawił sposób funkcjonowania produktu jakim były kredyty walutowe, denominowane i waloryzowane na rynku bankowym. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia w szczególności obejmujących część rat kapitałowo-odsetkowych za okres od dnia zawarcia do dnia wniesienia pozwu, tj. od 28 grudnia 2006 r. i 16 kwietnia 2008r. do dnia 9 kwietnia 2015 r., ponieważ roszczenia te powstały ponad 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Pismem z dnia 1 lutego 2019 r. (k. 311-331) powodowie zmodyfikowali swoje żądanie w ten sposób, że wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z 16 kwietnia 2008 r. oraz umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r. w brzmieniu ustalonym aneksem nr (...) z dnia 8 maja 2008 r.

Ewentualnie w przypadku oceny, że brak jest podstaw do uznania wymienionych umów za nieważne, powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie kwoty 155.783,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w związku z ustaleniem, że określone w tym piśmie zapisy umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne i powinny być pominięte względem pozwanej. Szczegółowa argumentacja zawarta została na k. 312- 331.

W odpowiedzi na powyższe strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości a argumentacja zawarta została na kartach 339- 358.

Pismem procesowym z dnia 7 czerwca 2022 r. (k. 655-661) powodowie zmodyfikowali roszczenie zgłoszone w pozwie w ten sposób, że wnieśli o:

1) w odniesieniu do umowy (...) z dnia 28 grudnia 2006 r.: ustalenie nieważności na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.c. ewentualnie unieważnienie w całości na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., ewentualnie na podstawie art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. całej umowy o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej dnia 28 grudnia 2006 r. pomiędzy powodami i pozwanym w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) z dnia 8 maja 2008 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ewentualnie łącznie kwoty 491.385,05 zł za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 23 marca 2022 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu niniejszej modyfikacji pozwanemu do dnia zapłaty;

2) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądania z pktu 1 – zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ewentualnie łącznie kwoty 193.049,03 zł za okres od dnia zawarcia umowy tj. od 28 grudnia 2006 r. do dnia 23 marca 2022 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu modyfikacji pozwanemu do dnia zapłaty z uwagi na ustalenie, że postanowienia zawarte w treści art. 3.01. pkt 1 oraz 3.13 pkt. 3 o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r. w brzmieniu ustalonym aneksem nr (...) zawartym w dniu 8 maja 2008 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. bowiem są bezskuteczne wobec powodów;

3) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądania z pktów 1 i 2 – zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ewentualnie łącznie kwoty 133.428,44 zł za okres od dnia 8 maja 2008 r. zawarcia umowy do dnia 23 marca 2022 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu modyfikacji pozwanemu do dnia zapłaty – z uwagi na ustalenie, że aneks nr (...) zawarty w dniu 8 maja 2008 r. jest nieważny, a umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) strony w kształcie uzgodnionym w dniu 28 grudnia 2006 r.;

natomiast w odniesieniu do umowy o kredyt konsumencki dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) wnieśli o:

1. a) ustalenie nieważności całej umowy o konsumencki dewizowy kredyt mieszkaniowy /inwestorski zawartej w dniu 16 kwietnia 2008 r. na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c., ewentualnie unieważnienie w całości ww. umowy na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. ewentualnie na podstawie art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c.;

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ewentualnie łącznie kwoty 108.934,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia kolejnego po doręczeniu modyfikacji żądania pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy;

ewentualnie

1 a) ustalenie braku związania powodów na przyszłość (bezskuteczność wobec konsumenta) następującymi postanowieniami stanowiącymi niedozwolone postanowienia umowne art. 3.07 pkt 3.1 oraz 3.0 pkt 3 umowy w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy o konsumencki dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) zawartej w dniu 16 kwietnia 2008 r.;

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ewentualnie łącznie kwoty 45.929,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia kolejnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem różnicy ( nadpłaty ) powstałej wskutek uznania wskazanych postanowień umownych za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

Powodowie powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) oraz z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podkreślili, że roszczenia stron z tytułu nieważnej umowy kredytowej powinny być rozstrzygane w oparciu o teorię dwóch kondykcji, wobec czego wnieśli w pierwszej kolejności o zwrot wszystkich kwot wpłaconych przez powodów na rzecz strony pozwanej. Szczegółowa argumentacja zawarta została na k. 657-661.

W odpowiedzi na modyfikację żądania pozwany ponownie wniósł o oddalenie każdego z żądań a szczegółowa argumentacja prawna zawarta została na k. 702-707.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W 2008 r. (...) we W. oferował kredyty w walucie polskiej, jak i w innych walutach, m.in. CHF.

### ***okoliczność bezsporna***

W 2006 r. powodowie potrzebowali pieniędzy na budowę domu w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych i w tym celu chcieli zaciągnąć kredyt, potrzebowali środków w PLN. Zdecydowali się skorzystać z oferty (...) Powodowie otrzymali ofertę umowy o kredyt mieszkaniowy, którą zdecydowali się przyjąć i w dniu 28 grudnia 2006 r. została podpisana umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) na budowę domu systemem gospodarczym.

Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 300.000 zł w celu spłaty kredytu w innym banku (30.000 zł) oraz dokończenia budowy domu jednorodzinnego systemem gospodarczym, położonego w miejscowości T., na działce nr

(...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą (...). Kredyt został udzielony na 240 miesięcy. Kredyt wypłacony miał być w 6 transzach, ostatnia transza miała być wypłacona 30 czerwca 2008 r.

**dowód:** umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) – k. 43-52, harmonogram budowy – k. 56-58.

Pierwsza transza kredytu została wypłacona w dniu 4 stycznia 2007 r. w wysokości 30.000 zł, druga w dniu 22 stycznia 2007 r. w wysokości 71.000 zł, trzecia w dniu 14 marca 2007 r. w wysokości 74.000 zł, czwarta w dniu 11 maja 2007 r. w wysokości 63.000 zł, piąta w dniu 21 sierpnia 2007 r. wysokości 44.000 zł i szósta w dniu 24 września 2007 r. wysokości 18.000 zł.

**dowód:** zaświadczenie – k. 78.

W kwietniu 2008 r. okazało się, że powodowie nie posiadają wystarczającej ilości pieniędzy na dokończenie inwestycji, z tego względu zdecydowali się zaciągnąć w tym celu drugi kredyt. W tym czasie powód zmienił pracę z tego względu miał ograniczoną zdolność kredytową, dlatego powodowie nie mieli wystarczającej zdolności kredytowej by wziąć dodatkowy kredyt w PLN. Z (...) otrzymali ofertę kredytu w CHF, która wiązała się jednak z tym, że wcześniejsza umowa kredytu miała zostać przewalutowana.

**dowód:** przesłuchanie powodów – zapis rozprawy z dnia 18 grudnia 2020 r. – k.581-583, przesłuchanie uzupełniające powoda: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717, przesłuchanie powódki: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717-718.

Powodowie zdecydowali się podpisać drugą umowę o kredyt, potrzebowali środków w walucie PLN. Pracownik zaproponował umowę o konsumencki dewizowy kredyt mieszkaniowy /inwestorski. Pracownik banku zapewniał ich, że proponowany produkt jest dla nich bezpieczny i korzystny, a podpisanie aneksu do wcześniejszej umowy i jej przewalutowanie będzie dla powodów korzystne. Powodowie po przekonaniu ich przez pracownika banku, iż jest to kredyt bezpieczny i korzystny dla nich, złożyli wnioski o przyznanie im takiego kredytu. Bank oceniali jako instytucję zaufania publicznego. Powodowie wiedzieli, że kursy walut się wahają i że zaciągają kredyt powiązany z walutą obcą. Nie zostali jednak w sposób jasny i klarowny poinformowani w trakcie procedury kredytowej, iż z kredytem tym wiąże się ryzyko kursowe.

Powodowie nie zostali poinformowani, w oparciu o jakie zasady bank ustala kursy walut. Pracownik banku nie wyjaśniał również na czym polega denominacja/indeksacja kredytu ani jak takie kredyty różnią się od kredytu walutowego. Pracownik banku zapewniał jednak, że waluta CHF jest bardzo stabilna, przedstawione symulacje potwierdzały, że wysokość rat jest stabilna. Pracownik zapewniał, że ewentualny wzrost może być w granicach kilku lub kilkunastu procent.

Powodowie nie mogli negocjować warunków umowy, ponieważ była sporządzona na wzorcu zaproponowanym przez bank. Nie było możliwości wcześniejszego zapoznania się z jej treścią. Umowa została powodom przedstawiona jako gotowa do podpisu. Przed zawarciem umowy było kilka spotkań z pracownikiem banku, które sprowadzały się do zebrania składanych na żądanie banku dokumentów. Do umowy załączono szereg dokumentów i załączników, jednak nie mieli wystarczającej ilości czasu, żeby zapoznać się z każdym z nich. Dla powodów nie wszystkie postanowienia były jasne, dlatego dopytywali pracownika banku o różne kwestie, jednak nie było żadnej możliwości zmiany postanowień umowy. Powodowie otrzymali informację, że kwestia kursu uruchomienia jest wewnętrznie ustalana przez bank i nie ma możliwości jej uzgadniania.

Powódka A. P. z wykształcenia jest kosmetyczką a powód M. P. leśnikiem. W domu wybudowanym z obu kredytów powodowie w dalszym ciągu zamieszkują. Koszty utrzymania nieruchomości nie były nigdy rozliczne w ramach prowadzonej działalności.

Do momentu wypłaty środków kredytu powodowie nie wiedzieli jaka kwota ostatecznie zostanie im wypłacona.

**dowód:** przesłuchanie powoda – zapis rozprawy z dnia 18 grudnia 2020 r. – k. 581- 583, przesłuchanie uzupełniające powoda: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717, przesłuchanie powódki: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717-718.

W dniu 16 kwietnia 2008 r. powodowie A. P. i M. P. zawarli z (...) we W. umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/ inwestorski nr (...).

Na mocy tej umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 35.000 CHF na okres 225 miesięcy w celu sfinansowania poprawy standardu nieruchomości położonej w T., przy ul. (...) (art. 3.01, 3.02 i 3.03 umowy).

W umowie postanowiono, że wykorzystana kwota kredytu oprocentowana jest według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1,5000 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana była jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa miała zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania zostaje ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem zmiany oprocentowania (art. 3.05 ust. 1-4 umowy).

W umowie postanowiono, że wykorzystanie kredytu następować będzie w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez bank. Środki z rachunku miały zostać przelane przez bank na rachunek bankowy powoda M. P. prowadzony w walucie PLN (art. 3.07 ust. 2 umowy).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunek wskazany w ust. 2, w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu następuje nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia spełnienia warunków określonych w umowie, chyba że kredytobiorca przedłożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w innym terminie, jednak nie dłuższym niż 6 miesięcy od daty podpisania umowy (art. 3.07 ust. 3 i 5 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych, których wysokość została określona w harmonogramie, który miał zostać doręczony kredytobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ust. 1 umowy).

Spłata kredytu miała następować w drodze obciążania w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku, gdy dzień spłaty przypadał na dzień wolny od pracy kredytobiorcy zobowiązali się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.09 ust. 2 umowy).

Walutą spłaty kredytu był CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpić miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.09 ust. 3 umowy).

Jako zabezpieczenie roszczeń banku z tytułu kredytu ustanowiona została hipoteka zwykła w kwocie 35.000 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipoteka kaucyjna w kwocie 2.913,84 CHF na zabezpieczenie spłaty odsetek na kredytowanej nieruchomości (art. 4.01 ust. 1 umowy) na nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), zabudowanej domem jednorodzinny.

W art. 8.04 umowy zawarto oświadczenie o treści: „Kredytobiorca oświadcza, że zapoznał się z treścią „Regulaminu udzielania przez (...) kredytów hipotecznych dla ludności”, który został mu doręczony przez Bank przed zawarciem umowy”.

W art. 8.05 umowy zawarto następujące postanowienia:

- „Kredytobiorca oświadcza, że bank poinformował kredytobiorcę o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta w której osiągnane są dochody”,
- „Kredytobiorca oświadcza, że otrzymał pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami”,
- „Kredytobiorca oświadcza, że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe), o których mowa w pkt. 1, a także możliwe skutki jakie mogą wyniknąć z tych ryzyk”.

Wg art. 8.06 umowy „Strony ustalają, iż w przypadku zastąpienia złotego walutą EURO, w związku wejściem RP do Unii Monetarnej, kredyt udzielony w złotych zostanie przeliczony na kredyt w EURO z zastosowaniem kursu wymiany pomiędzy złotym a EURO obowiązującym w dniu zastąpienia złotego EURO. Przeliczenie nie pociągnie za sobą żadnych kosztów dla kredytobiorcy oraz jakichkolwiek innych skutków prawnych dla Umowy”.

**dowód:** umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...), k. 64-71.

Uruchomienie kredytu konsumenckiego/dewizowego nastąpiło jednorazowo w dniu 23 kwietnia 2008 r. w walucie PLN w kwocie 72.768,5 PLN (równowartość 35.000 CHF według kursu 2,0791). Kredyt został wypłacony bezpośrednio na rachunek powoda. Powodowie nie mieli wpływu na kurs, po którym bank dokonał wypłaty kredytu, kurs ten nie był z nimi uzgadniany.

**dowód:** zaświadczenie - k. 75, przesłuchanie powoda M. P. – zapis rozprawy z dnia 18 grudnia 2020 r. – k. 581-583, przesłuchanie uzupełniające powoda: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717, przesłuchanie powódki: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717-718.

W dniu 8 maja 2008 r. powodowie podpisali aneks do umowy o kredyt (...).

Zgodnie z postanowieniami aneksu bank dokonał konwersji kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy kredytowej (...) na kredyt dewizowy w CHF. Wysokość skonwertowanego kredytu stanowiła równowartość w PLN według stanu zadłużenia kredytobiorcy z dnia konwersji wyrażoną w CHF. Konwersja dokonana została w oparciu o kurs kupna dewiz (...) ustalonym w dniu konwersji. Konwersja waluty kredytu może być dokonana w pierwszym dniu roboczym następującym po dniu płatności raty kapitałowo-odsetkowej (art. 3.01). Ustalono sześciomiesięczny okres stałego oprocentowania, pierwszy okres stałego oprocentowania rozpoczyna się w dniu dokonania konwersji (art. 3.04).

Wykorzystana kwota kredytu oprocentowana miała być według zmiennej stopy oprocentowania – obliczonej jako suma stawki LIBOR dla 6-cio miesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1,75 punktu procentowego. Jednocześnie w przypadku, jeśli oprocentowanie przekroczyłoby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, bank miał zastosować oprocentowanie równe czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (art. 3.05).

Kredytobiorca zobowiązany był do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach malejących.

Walutą spłaty był CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpić miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF, obowiązującego w banku w dniu realizacji należności banku (art. 3.13 pkt 3).

Wysokość kredytu do spłaty w dniu konwersji wynosiła 290.869,20 PLN, co stanowiło równowartość kwoty 143.426,63 CHF. Konwersja została dokonana w oparciu o kurs negocjowany 2,0280 ustalony w dniu konwersji.

**dowód:** aneks nr (...) do umowy o kredyt nr (...) – k. 59-62, zaświadczenie banku – k. 79.

W Banku (...) kursowe walut do grudnia 2018 r. były tworzone przez pracownika (...), od stycznia 2019 r. tworzone są automatycznie. W 2006 r. tabele kursowe były tworzone 3 razy w ciągu dnia, tj. o godz. 8.00, 10.00 i o 15.00, w szczególnych sytuacjach, tabele kursowe mogły być częściej ustalane. Do kursu ustalonego w oparciu o średnie kursy walut na rynku międzybankowym bank doliczał spread. Wysokość spreadu, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży danej waluty, ustalał prezes banku i dyrektor departamentu skarbu. Tabela kursowa była rozsyłana do wszystkich oddziałów banku w Polsce. Była dostępna na stronie internetowej.

Choć co do zasady istniała możliwość negocjacji przez klienta kursu walut stosowanego w umowie, w praktyce negocjacje kursów były z osobami prawnymi lub z klientami, którzy spełniali szczególne warunki.

**dowód:** zeznania świadka A. B. – zapis rozprawy z dnia 7 października 2020 r. – k. 531-533.

Z dniem 7 września 2018 r. (...) we W. zmienił firmę i siedzibę na (...) w W..

**dowód:** informacja z KRS nr (...) – k. 130-155.

W okresie od dnia 23 kwietnia 2008 r. do dnia 17 marca 2022 r. tytułem spłaty umowy dewizowego kredytu mieszkaniowego/inwestorskiego nr (...) powodowie uiszcili raty kapitałowo-odsetkowe w łącznej kwocie 108.934,81 PLN.

**dowód:** zaświadczenie banku – k. 663-665.

W odniesieniu do umowy z dnia 28 grudnia 2006 r. powodowie w okresie od daty zawarcia tej umowy do 15 lutego 2018 r. dokonali łącznie wpłat na kwotę 351.350,17 zł, w tym kapitał w kwocie 263.291,09 zł, odsetki w kwocie 88.051,40 zł oraz odsetki karne w kwocie 7,68 zł. W przypadku przyjęcia, że powyższa umowa byłaby wyrażona bez indeksacji do CHF, to w okresie od dnia 8 maja 2008r. (tj. od daty zawarcia aneksu) do dnia 15 lutego 2018 r. powodowie dokonaliby spłat w wysokości 249.434,17 zł, w tym 152.614,80 zł tytułem spłaty kapitału i 96.819,39 zł tytułem spłaty odsetek, natomiast w okresie od 28 grudnia 2006 r. do 15 lutego 2018 r. dokonaliby spłat w wysokości 277.909,96 zł, w tym 161.745,60 zł tytułem spłaty kapitału i 116.164,36 zł tytułem spłaty odsetek. Oznacza to, że w powyższym okresie powstałaby nadpłata w wysokości 73.432,53 zł.

**dowód:** opinia biegłego – k. 600-611.

Powodowie są świadomi tego, że ustalenie przez sąd nieważności całej umowy może wiązać się z możliwością skierowania przeciwko nim roszczeń ze strony banku. Mimo tego powodowie nie chcą, by umowa trwała w dalszym ciągu ani by sąd zastosował inny przelicznik w miejsce kwestionowanego mechanizmu waloryzacji.

**dowód:** przesłuchanie powoda: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717, przesłuchanie powódki: zapis rozprawy z dnia 11 stycznia 2023 r. – k. 717-718.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy o konsumentki dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski, częściowo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy z dnia 28 grudnia 2006 r. i częściowo w zakresie roszczenia o zapłatę.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły dokumenty złożone przez obie strony oraz przesłuchanie stron, co do których to dowodów nie było podstaw, aby odmówić im wiarygodności. Strony właściwie różniły się tylko w ocenie prawnej powoływanych faktów. W niewielkim zakresie znaczenie miały zeznania wiarygodnych świadków zawnioskowanych przez stronę pozwaną – pracowników pozwanego Banku (...) - B. oraz J. K.. Wskazani świadkowie nie brali udziału w podpisaniu umowy z powodami, ich zeznania stanowiły w zasadzie przedstawienie wiedzy ogólnej dotyczącej kredytów denominowanych do CHF oraz zasad ich finansowania w banku, a także zasad ustalania kursów waluty obcej w banku.

Sąd przeprowadził także dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości, która to opinia pozwoliła ustalić wysokość nadpłaty powodów wynikłej z przekształcenia pierwotnej standardowej umowy kredytu złotowego w umowę kredytu indeksowanego do CHF.

Powodowie zakwestionowali postanowienia obu umów w zakresie przeliczeń walutowych argumentując, iż są one abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., co powoduje, iż ich eliminacja z umowy czyni tę umowę nieważną.

Strona pozwana stała konsekwentnie na stanowisku, iż obie umowy zawarte przez strony były ważne, w szczególności nie były to umowy o kredyt denominowany, ale umowy o kredyt dewizowy (walutowy), co wynikało z jej nazwy, a także z postanowień umowy określających, iż wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN i odwrotnie miały charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy a nie banku. Zdaniem strony pozwanej kredytobiorcy mogli uzyskać wypłatę kredytu w walucie CHF, co wynika wprost z treści art. 3.07 ust. 3 umowy oraz mogli dokonywać spłaty kredytu również bezpośrednio w walucie CHF, co strona pozwana wywodzi z art. 3.10 pkt. 3 umowy o przedterminowej spłacie kredytu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do umowy (...) z dnia 28 grudnia 2006 r. w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) z dnia 8 maja 2008 r. należy wskazać, że wadliwe pozostają postanowienia tej umowy w kształcie nadanym jej wskazanym aneksie, nie zaś umowa kredytu w jej pierwotnym brzmieniu.

Powodowie początkowo uzgodnili z pozwanym Bankiem, iż udzieli im kredytu w kwocie 300.000 zł przeznaczonego na spłatę kredytu w innym banku oraz dokończenie budowy domu. Następnie aneksem z dnia 8 maja 2008 r. strony dokonały przewalutowania kredytu z PLN na CHF. Przewalutowanie to zostało określone jako konwersja kredytu na kredyt dewizowy w CHF, przy czym samo przeliczenie miało zostać dokonane w dniu konwersji oznaczonym jako pierwszy dzień roboczy następujący po dniu płatności raty kapitałowo-odsetkowej (art. 3.01 ust. 3 aneksu) przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz pozwanego Banku z tego dnia (art. 3.01 ust. 1 aneksu).

Takie postanowienie aneksu do umowy kredytu należy uznać za sprzeczne z dyspozycją art. 69 ust. 1 prawa bankowego, albowiem strony nie określiły w istocie wysokości zobowiązania kredytobiorców. Przyjmując konstrukcję umowy kredytu zakładającą wartość wyrażoną w walucie obcej, strony nie oznaczyły tej wartości. Określenie wysokości kwoty kredytu udzielonego powodom w CHF zostało powierzone wyłącznie bankowi, który miał tego dokonać na podstawie własnego kursu kupna waluty.

To postępowanie nie znajduje akceptacji sądu. W dniu podpisania aneksu do umowy kredytu nic nie stało na przeszkodzie, aby zobowiązanie powodów wyrazić w CHF według jakiegoś obiektywnie, konsensualnie przyjętego przez strony kursu z tego właśnie dnia, w szczególności kursu pochodzącego od NBP. Strona pozwana w żaden sposób nawet nie próbowała wyjaśnić, dlaczego przeliczenie kredytu nie mogło nastąpić od razu przy zawarciu aneksu. Jak wynika z zeznań powodów, treść aneksu została przygotowana przez Bank i stanowiła wzorzec umowy, na który powodowie nie mieli żadnego wpływu. Postanowienia aneksu nie zostały indywidualnie z powodami uzgodnione, wręcz przeciwnie, należy je uznać za w istocie narzucone. Powodowie zeznali, że przewalutowanie pierwszej umowy kredytu z waluty PLN na walutę CHF zostało dokonane w związku z zawarciem drugiej umowy kredytu, mającej za przedmiot kredyt denominowany do waluty szwajcarskiej. Narzucenie konsumentowi konieczności zawarcia drugiej umowy stanowi działanie niezgodne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta.

Powyższe okoliczności wskazują na nieważność aneksu nr (...) z dnia 8 maja 2008 r.

Niezależnie od powyższego, przywołane postanowienia tegoż aneksu należy także traktować jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powierzenie wyłącznie Bankowi określenia wysokości kwoty kredytu udzielonego powodom wyrażonej w CHF i na tej podstawie wysokości sumy przewidzianej do spłaty stanowi rażące naruszenie dobrych obyczajów i interesu



konsumenta. Należy powtórzyć, iż nic nie stało na przeszkodzie dokonaniu takiego przeliczenia w dniu podpisania aneksu i zamieszczeniu jego wyniku w treści tegoż dokumentu.

Następnie należy wskazać, iż stosowanie w ogóle do jakichkolwiek przeliczeń kursu stosowanego i ustalanego jednostronnie przez Bank stanowi niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. W przygotowanym przez Bank aneksie do umowy nie została wskazana metoda wyliczenia tego kursu poddająca się weryfikacji. Mierniki stosowane do przeliczania świadczeń pieniężnych winny mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/18; z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 149/14, OSNC 2016/11/134; z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17), inaczej mówiąc jest nieuczciwy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2019 r., II CSK 19/18).

Pozwany Bank, na którym – stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazał, aby postanowienia aneksu z dnia 8 maja 2008 r. do umowy kredytu z dnia 28 grudnia 2006 r. zostały w jakikolwiek sposób indywidualnie z powodami uzgodnione.

Ponadto za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta należy uznać posługiwanie się przez pozwany Bank różnymi kursami dla różnych przeliczeń.

Przeliczenie przy przewalutowaniu kredytu polegało na tym, że kwota kredytu do spłaty wynosząca według banku 290.869,20 PLN została przeliczona na CHF według kursu kupna tej waluty wynoszącego 2,0280, co dało wynik 143.426,63 CHF. W dniu podpisania aneksu nr (...) maja 2008 r. – kurs średni NBP wynosił 2,1134. Przeliczone według tego kursu saldo zobowiązania powodów wyniosłoby 137.630,93 CHF. Widać zatem, że stosując do przeliczenia własny kurs kupna zamiast kursu średniego NBP pozwany bank uzyskał kosztem powodów dodatkową korzyść na poziomie ok. 6.000 CHF.

Następnie należy wskazać, że postanowienia aneksu nr (...) do umowy kredytu uwidaczniają mechanizm podwójnego przeliczania waluty kredytu, po raz pierwszy przy przewalutowaniu kredytu, po raz drugi przy dokonywaniu przez kredytobiorców spłat zgodnie z harmonogramem.

Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego czy przewalutowanego – kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami, czyli tzw. spreadu walutowego.

Zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie spłaty należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Na potrzeby przeliczania waluty kredytu należało przyjąć – za wyraźną zgodą kredytobiorcy – kurs ustalany według tej samej jednolitej metody, w szczególności jakąś postać kursu niezależnego od stron umowy, np. kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Rozbieżność stosowanych kursów stanowi korzyść wyłącznie dla banku udzielającego kredytu, a nie dla kredytobiorcy będącego konsumentem.

Reasumując powyższe, sąd doszedł do przekonania, iż wprowadzający przewalutowanie kredytu aneks nr (...) z dnia 8 maja 2008 r. jest albo nieważny na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. albo przynajmniej bezskuteczny na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Prowadzi to do eliminacji postanowień umownych wprowadzonych tymże aneksem.

Wniosek ten nie jest jednakże równoznaczny z ustaleniem, że strony nie pozostają w ogóle związane umową kredytu, zawartą pierwotnie w dniu 28 grudnia 2006 r.

Powodowie domagali się ustalenia nieważności postanowień tejże umowy, ale w brzmieniu wprowadzonym spornym aneksem. Nie kwestionowali ważności, skuteczności, prawidłowości postanowień umowy w jej pierwotnym brzmieniu.

Nie sposób uznać, aby pierwotna umowa, której przedmiotem było udzielenie powodom standardowego kredytu w walucie polskiej, na standardowych i niekwestionowanych przez powodów warunkach, zawierała jakiegokolwiek wadliwe klauzule umowne w sytuacji, kiedy powód na żadne takie wadliwości się nie powoływał. Ustalenie nieważności lub nieskuteczności wskazanego aneksu nie oznacza, że strony nie są już związane umową obowiązującą je przed tą datą, skoro postanowienia umowy pierwotnej klauzul niedozwolonych nie zawierają. Przeciwnie, w tym stanie rzeczy strony pozostają związane postanowieniami umowy obowiązującymi po wyeliminowaniu aneksu nr (...).

Przedstawione powyżej stanowisko – eliminacja nieważnego aneksu wprowadzającego indeksowany lub denominowany charakter kredytu oznacza powrót do pierwotnego przedmiotu i treści umowy, np., kredytu złotowego, z oprocentowaniem na bazie wskaźnika WIBOR – jest utrwalone w orzecznictwie sądowym (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 30 stycznia 2020 r., I ACa 527/18, z dnia 1 marca 2020 r., I ACa 199/18, z dnia 15 grudnia 2020 r., I ACa 126/20).

Z tych przyczyn Sąd ustalił – w punkcie I sentencji – że umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) zawarta w dniu 28 grudnia 2006 r. pomiędzy (...) we W. oraz M. P. i A. P. jest nieważna częściowo, tj. w zakresie zmienionym aneksem nr (...) z dnia 8 maja 2008 r.

Odnosząc się natomiast do umowy o konsumencki dewizowy kredyt mieszkaniowy /inwestorski nr (...) sąd doszedł do wniosku, iż jest ona w całości nieważna.

Sąd nie podzielił tego stanowiska strony pozwanej i uznał, iż udzielony powodom kredyt był kredytem denominowanym do waluty obcej CHF, a nie kredytem walutowym. W szczególności zauważyć należy, iż o rodzaju kredytu nie może świadczyć sam tytuł umowy (w tym wypadku – umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy) zawarta we wzorze narzuconym przez bank, ale wszystkie postanowienia umowy oraz okoliczności jej zawarcia, które wynikają z przesłuchania powodów.

Przedmiotowy kredyt został udzielony w CHF wedle art. 3.01 ust. 1 umowy, jednakże wypłacony został w PLN po przeliczeniu kwoty ustalonej w CHF na PLN kursem kupna dla waluty kredytu obowiązującego w banku (art. 3.07 ust. 2 i 3 umowy) na rachunek powoda (art. 3.07 ust 2). Kredyt natomiast spłacany miał być (i był) w walucie PLN po przeliczeniu raty ustalonej po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku, w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu (art. 3.09 ust. 2 i 3 umowy), który był kredytem prowadzonym w walucie PLN.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że kredyt wypłacony w walucie PLN i spłacany wg umowy w tej walucie jest kredytem denominowanym, a nie walutowym.

Bezspornym było w sprawie, iż powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci oraz że umowa została zawarta na wzorcu umowy zaproponowanym konsumentom przez bank. Wynika to zresztą z przesłuchania powodów. Nie ulega wątpliwości sądu, że postanowienia umowne dotyczące przeliczeń walutowych nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami (konsumentami). W każdym razie, gdyby pozwany bank chciał się skutecznie powołać na to, że zakwestionowane postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie, to nim spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 385<sup>1</sup> §4 k.c. a w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych nie złożył.

Okoliczność, iż zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami wynikała nadto z przesłuchania powoda, który wprost wskazywał, że nie było mowy o żadnych negocjacjach a umowa jest standardowa.

Akceptacja przez konsumenta nieuczciwego postanowienia nie pozbawia niedozwolonej klauzuli tego charakteru (wyrok SA w Katowicach z dnia 25 listopada 2020 r. I ACa 705/17).

Nie tylko postanowienia umowy w zakresie przeliczeń walutowych nie były uzgadniane indywidualnie z powodami, ale także, wbrew stanowisku strony pozwanej, nie był z nimi negocjowany kurs kupna waluty CHF, po którym bank uruchomił kredyt. Gdyby w trakcie zawierania umowy taki kurs był wynegocjowany przez powodów, to przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w walucie CHF znalazło by się w umowie – tymczasem tego przeliczenia brak tj. brak w umowie określenia kwoty w PLN, która miała zostać wypłacona powodowi. Bank nie przedłożył wniosku kredytowego, z którego wynikałby konkretny kurs ustalony przez strony – kredyt po prostu został uruchomiony zgodnie z umową w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy (art. 3.07 ust.5 umowy), co potwierdza zaświadczenie banku – k. 75. Powód wprost zeznał, że nie wiedział, jaką kwotę ostatecznie otrzyma, dowiedział się dopiero po otrzymaniu przelewu z banku.

Ponadto kwota kredytu wyrażona w CHF nie mogła być pozostawiona do dyspozycji kredytobiorców, gdyż kwota kredytu miała być wypłacona w walucie PLN na rachunek powoda w złotych, a nie rachunek walutowy (art. 3.07. pkt. 2), co oznacza, iż strony tej konkretnej umowy w ogóle nie przewidziały możliwości wypłaty kredytu w walucie CHF, co nieskutecznie próbuje forsować strona pozwana. Art. 3.07. pkt. 3 o treści „Uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 2, w zależności od waluty rachunku: W złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu.” ma znacznie ogólne i został przewidziany we wzorze umowy na dwie różne sytuacje – jedną kiedy strony uzgodnią wypłatę w walucie PLN (jak w tej sytuacji) – to wówczas przeliczenie CHF na PLN następuje wg wskazanych tam zasad i druga – kiedy strony umowy uzgodnią wypłatę kredytu w walucie kredytu (wtedy wiadomo nie ma żadnych przeliczeń), ale to w przypadku przedmiotowej umowy nie nastąpiło.

Konstrukcja kredytu czyniła także niemożliwym przewidzenie jaka kwota w złotych zostanie kredytobiorcom wypłacona. Wskazana w umowie wartość kredytu w walucie CHF w ocenie sądu nie miała charakteru kategoriowego, a jedynie stanowiła element, na podstawie którego kwota kredytu była wyliczana przy zastosowaniu kursu kupna CHF obowiązującego w dniu płatności. Kredytobiorcy – konsumenci w momencie zawierania umowy nie posiadali wpływu na sposób kształtowania i wykonywania kluczowego elementu stosunku prawnego tj. wysokości kwoty wypłaconego kredytu w PLN, nie wiedzieli zatem czy kwota, którą chcieli przecież pożyczyć od banku w walucie PLN zostanie im w całości wypłacona czy nie. Waluta CHF nie służyła zatem określeniu waluty kredytu, ale przeliczeniu kredytu udzielonego de facto w PLN na CHF (waloryzacji kredytu).

Co istotne, tak jak przedmiotowa umowa nie przewidywała wypłaty kredytu w CHF, tak nie przewidywała spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Art. 3.09. ust. 3 stanowił „Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku.”.

Samo określenie: „Walutą spłaty kredytu jest CHF” nie oznaczało, że walutą spłaty jest CHF. Bezsprzecznie bowiem do spłaty kredytu został przewidziany rachunek w PLN, z którego bank mógł automatycznie pobierać tylko złotówki. Treść wymienionego zapisu umownego we wzorze zdaniem sądu ma jedynie takie znaczenie, że raty kredytu będą wyznaczone w walucie CHF. Już na etapie zawierania umowy kredytu strony tej umowy przewidziały tylko spłatę kredytu w walucie PLN, bowiem powodowie nie chcieli zawierać kredytu walutowego (wypłaconego w walucie obcej i spłacanego w walucie obcej), ale chcieli pożyczyć od banku złotówki i spłacać złotówki. I taki kredyt został im przez bank zaproponowany.

W tym miejscu należy wskazać, że podobne kredyty były przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, oceniane były jako kredyt denominowany i ani razu nie uznał, iż jest to kredyt walutowy, choć kwota kredytu w takich umowach określona

jest zawsze w walucie CHF (wyrok SN z 29.10.2019r. IV CSK 309/18; wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 2.06.2021r. I CSKP 55/21; wyrok SN z 27.07.2021r. V CSKP 49/21).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, gdzie przedmiotem badania była umowa kredytu denominowanego, wskazał, iż w badanej umowie zwraca uwagę to, że poza jednorazowym wskazaniem w niej franków szwajcarskich mających być walutą kredytu, więcej się o nich nie wspomina. Całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorców stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić w złotych. Umowa w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie (tak było również w niniejszej sprawie). To sprawia, że należy uznać, iż umowa kredytu zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. Sformułowanie umowy w taki sposób, że w pierwszym jej merytorycznym postanowieniu bank kredytujący umieścił kwotę kredytu w CHF, wobec całej pozostałej treści umowy i załączników jest tylko niezaskługującym na ochronę „kamouflażem rzeczywistych intencji tego Banku”. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w powołanym wyroku, przedmiotowy kredyt nie był kredytem walutowym, skoro mimo jego udzielenia w walucie obcej, nie był on ani wypłacony, ani spłacany w tej walucie (tak było również w niniejszej sprawie). Funkcjonalnie nie różnił się on od kredytu indeksowanego w walucie obcej - posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu - właśnie w postaci waluty obcej - miernika wartości, a nie transferu waluty obcej do kredytobiorcy i spełnianiu świadczeń w tejże walucie (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Klauzule waloryzacyjne (służące przeliczaniu kwoty kredytu udzielonego w CHF na PLN, a następnie przeliczaniu raty kredytu spłacanej w PLN na CHF) uzależniają kwotę do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, co prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorców w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.

Bank kredytujący ustalając kurs waluty szwajcarskiej względem złotego, czynił to całkowicie poza drugą stroną umowy, będącą konsumentem, co potwierdza również zeznanie świadka A. B..

W stosunku do klauzul waloryzacyjnych zawartych w art. 3.07 ust. 3 pkt. 3.1 oraz 3.09 ust. 2 i 3 umowy, będzie miał zastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przyjmuje się (zob. wśród wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.), że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. sygn. IV CSK 309/18SN oraz w wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 wydanych na tle kredytu denominowanego). Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności niezbędne było określenie, czy klauzula denominacyjna/waloryzacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności jest wyłączona z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. W orzecznictwie dominuje bowiem

wąska interpretacja pojęcia głównych świadczeń, ograniczająca je do świadczeń decydujących o istocie umowy, najważniejszych dla stron, do których w umowie kredytu zaliczyć należy wypłatę kredytu i jego zwrot.

Klauzula waloryzacyjna uznawana była we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego za dodatkowy umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2013r., I CSK 313/12; z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016, nr 11, poz. 134; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; czy z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, z 24 października 2018 r. II CSK 632/17, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18).

Od tego stanowiska prawnego Sąd Najwyższy już odszedł – vide wyrok SN z wyrok dnia 4.04.2019r. III C SK 159/17; wyrok SN z 9.05.2019r. I CSK 242/18; wyrok SN z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, wyrok SN z 30.09.2020r. I CSK 556/18; wyrok SN 2.06.2021r. I CSKP 55/21 i wyrok SN z 27.07.2021r. V CSKP 49/21.

W dwóch wyrokach dotyczących kredytu denominowanego (wyrok SN z 2.06.2021r. I CSKP 55/21 i wyrok SN z 27.07.2021r. V CSKP 49/21) Sąd Najwyższy jednolicie wskazał, że pogląd, iż zastrzeżone w umowie kredytu klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji określają główne świadczenia stron, jest poglądem dominującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny wskazał, iż pogląd, że klauzule te nie określają głównych świadczeń stron, jest błędny. Powołał się przy tym na liczne orzecznictwo TSUE, z którego wynika, iż postanowienia umowy (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu określają podstawowe świadczenie w ramach danej umowy i z tego względu charakteryzują tę umowę, czyli określają główne świadczenia stron.

Sąd orzekający podziela tę argumentację i uznaje, iż w przypadku przedmiotowej umowy kredytu klauzula waloryzacyjna dotyczy określenia głównego świadczenia stron umowy.

Niezależnie jednak od tego czy postanowienia waloryzacyjne uznamy za główne składniki umowy kredytowej czy nie, to w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385<sup>(1)</sup> k.c., ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny jej postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) konsument nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego związanego z zawarciem umowy – w związku z tym, iż mimo określenia kwoty kredytu w CHF kredyt był wypłacany i spłacany w PLN. Rzeczywista wysokość zaciągniętego zobowiązania w CHF, które będzie musiał spłacić w PLN nie jest konsumentowi znana. W odniesieniu do rat kapitałowo- odsetkowych to na wysokość tej raty (w PLN) również wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty z daty spłaty według Tabeli kursów banku zgodnie z kursem sprzedaży). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia umowy (vide także argumentacja co do niejednoznaczności tych postanowień umowy zawarta w wyroku SN z 2.06.2021r. I CSKP 55/21).

Klauzule umowne zawarte w przedmiotowej umowie (w art. 3.07 ust. 3 pkt. 3.1 oraz 3.09 ust. 2 i 3 umowy) należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumentów – kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut obowiązujących w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy – wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumentów, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego,

odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganemu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsumenci mogli przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), (...):EU:C:2014:282). Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 3851 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 oraz w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 wydanych na tle kredytu denominowanego oraz w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 dot. kredytu indeksowanego). Dodatkowo, brak było podstaw do ustalenia, iż bank zrealizował względem powodów swój obowiązek informacyjny w zakresie ciężącego na nich ryzyka kursowego. Z okoliczności, iż powodowie, jak wynika z przesłuchania stron, posiadali wiedzę ogólną i powszechną na temat tego, że kursy walut się wahają, nie można wyciągnąć wniosku, iż zostali oni pouczeni przez bank o skali ryzyka kursowego jaki na siebie przyjmują. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej istotny składnik majątku przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności pozwanego banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsumenci mieli pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumentów, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z przesłuchania stron wynikało, że bank nie dopełnił względem nich tego obowiązku informacyjnego, a pozwany bank nie złożył na tę okoliczność żadnych przeciwdowodów. Warto również zwrócić uwagę na stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C 609/19, gdzie TSUE zauważył, iż że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi przy zawieraniu umowy informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową, a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. W niniejszej sprawie powodowie z pewnością nie zostali powiadomieni w chwili zawierania umowy o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut.

Wpływ konsumenta na treść postanowień umownych musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany bank nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule denominacyjne/indeksacyjne (którą powodowie niewątpliwie podjęli) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

W wyrokach dot. kredytu denominowanego (wyrok z 2.06.2021r. I CSKP 55/21 i z 27.07.2021r. V CSKP 49/21) Sąd Najwyższy uznał, iż pogląd, iż postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest dominujący.

Sąd Najwyższy wskazał, iż postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17). Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy

też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Jak już wyżej wskazano, Sąd Najwyższy wyraził pogląd w wyroku z dnia 29 października 2019 r., V CSK 309/18 co do kredytu podobnego jak w niniejszej sprawie (udzielonego w walucie CHF, ale wypłacanego i spłacanego w PLN), że w rzeczywistości strony zawarły umowę kredytu złotowego, denominowanego tylko we frankach szwajcarskich (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Pogląd ten Sąd orzekający w pełni podziela. Sąd orzekający w niniejszej sprawie, kierując się powyższą wykładnią prawa uznał, iż klauzule denominacyjne zawarte w umowie, spełniają przesłanki do uznania ich za nieobowiązujące na podstawie art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Daje to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna (*conditio causa finita*) klauzuli waloryzacyjnej (walutowej) określonej w tej konkretnej umowie, mimo że co do zasady klauzula taka jest dopuszczona do zastosowania w prawie polskim. W wyroku z dnia 29 października 2019 r., V CSK 309/18 Sąd Najwyższy dokonał analizy wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 i opowiedział się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul waloryzacyjnych, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich w kwocie faktycznie wypłaconej w PLN spłacanym na pozostałych warunkach umownych, w tym w zakresie oprocentowania opartego o stawkę LIBOR.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za tymi poglądami prezentowanymi w doktrynie i orzecznictwie, które uznają, iż eliminacja waloryzacji kredytu walutą obcą zmienia charakter głównego przedmiotu umowy (vide teza 45 wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C 260-18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), co prowadzi do jej nieważności. W przypadku kredytu denominowanego eliminacja przeliczeń walutowych prowadzi do tego, że w ogóle nie można określić kwoty kredytu. Nie jest możliwe w ogóle obowiązywanie tej umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, bowiem nie można w ogóle dokonać rozliczeń między stronami w oparciu o pozostałe postanowienia umowy. W szczególności brak jest możliwości określenia zasad ustalania kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy oraz pierwotnych zasad naliczania jego rat w PLN. Zdaniem sądu nie można poszukiwać sztucznie tej kwoty – tj. uznawać, iż kwotą udzielonego kredytu jest suma złotych wypłaconych przez Bank po dokonaniu przeliczeń walutowych, skoro te przeliczenia eliminujemy z umowy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, któremu odpowiada w prawie polskim 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (teza 39 wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C 260-18). Jak wskazał TSUE z wyroku z dnia 3 października 2019 r., C 260-18 jeśli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu.

Podkreślić przy tym należy, iż stwierdzenie nieważności jest skutkiem umieszczenia przez bank we wzorze umowy takich niedozwolonych postanowień, których eliminacja z umowy, nie pozwala na dalsze wykonywanie umowy.

Niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczą świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021).

Oznacza to, że stwierdzenie nieważności umowy nie odbywa się na życzenie konsumenta, ale na podstawie przepisów prawa, a oświadczenie konsumenta może dotyczyć jedynie zgody na trwanie umowy i związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zauważa, że eliminacja klauzul zakwestionowanych przez powodów doprowadziłaby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją/indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty obcej. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo – vide teza 44 wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C 260-18). Na tle mechanizmu waloryzacji kredytu kursem waluty obcej TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (teza 45).

W niniejszej sprawie sąd uznał, iż zgodnie z prawem krajowym ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (a nawet brak możliwości określenia głównego przedmiotu umowy) i prowadziło do całkowitego wypaczenia umowy stron (consensusu), a więc do wykreowania całkowicie nowego stosunku prawnego, co w świetle przepisów prawa polskiego wydaje się niemożliwe.

Klauzula ryzyka walutowego charakteryzowała tutaj (określała) główny cel umowy (vide TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17 teza 52 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Trybunał orzekł wprawdzie, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i KáslernéRábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., AbancaCorporaciónBancaria i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64) – teza 48 wyroku TSUE z 3.10.2018r. C 260-18).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego skutkujące unieważnieniem umowy w całości następuje tu na wniosek samych konsumentów, którzy reprezentowani w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, stanowczo i świadomie uznali, iż zawarta z nimi umowa kredytu jest nieważna, stojąc na stanowisku, iż upadek umowy jest dla nich korzystny. Jednocześnie w trakcie przesłuchania powodowie oświadczyli, iż są świadomi konsekwencji związanych z uznaniem umowy kredytu za nieważną i tego chcą.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Wylimitowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych określających zasady przeliczania udzielonego kredytu na złotówki oraz spłat na franki szwajcarskie wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania.

Konieczne jest w szczególności rozważenie, czy po wylimitowaniu abuzywnych postanowień odnoszących się do kursu walutowego możliwe jest ustalenie wysokości wzajemnych świadczeń stron. Niezbędne jest przede wszystkim



ustalenie, czy pozwany bank spełnił świadczenie, do którego się zobowiązał w umowie (przedstawił do dyspozycji kredytobiorców ustaloną w umowie kwotę), skoro kwota kredytu została określona w CHF, wypłata nastąpiła w złotych, a mechanizm określający sposób przeliczenia CHF na złote zostanie z umowy wyeliminowany. Ponadto, oceny wymaga, w jakim zakresie powodowie spłacili kredyt, skoro postanowienie umowne dotyczące sposobu przeliczania spłat dokonywanych w złotych na walutę obcą zostanie wyeliminowane.

Ostatecznie sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał, iż po wyeliminowaniu mechanizmu denominacyjnego nie wiadomo, ile wynosiłaby kwota kredytu, skoro wypłata kredytu nastąpiła po przeliczeniu kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich na złote, brak byłoby również możliwości oszacowania wysokości poszczególnych rat, bowiem zabrakłoby jakiegokolwiek miernika wpływającego na ich wysokość. Sąd zauważa, przy eliminacji mechanizmu denominacji kredytu waluty CHF, można byłoby określić rzeczywiście wypłaconą kwotę w złotych polskich, lecz nie wiadomo byłoby na jakich zasadach miałyby być spłacana i w jakim stopniu już to nastąpiło. Przy czym podkreślić trzeba, że umowa stron nie przewidywała wypłacenia kredytu we frankach szwajcarskich, ani też spłaty kredytu w tej walucie. Pozostawienie warunków umowy bez klauzuli denominacyjnej nie pozwalałoby na ocenę, jak się ma wypłacona przez pozwany bank kwota, do kwoty kredytu wskazanej w umowie ani też jaka część kredytu została przez powodów spłacona. Wykluczenie spornej klauzuli doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przy założeniu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego do obcej waluty, utrzymanie obowiązującego przedmiotowej kredytu, bez wewnętrznych sprzeczności i wkluczających się postanowień, w ocenie sądu nie jest możliwe. Nadto, nie spełniałoby swej roli sankcyjnej i „odstraszałającej”, o czym mowa w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości.

Bezsprzecznie brak jest również przepisów dyspozytywnych, które mogłyby tak powstałą „lukę” uzupełnić. Pogląd o braku możliwości utrzymania w mocy umowy kredytu denominowanego po eliminacji mechanizmu denominacyjnego i o wynikającej z tego nieważności tej umowy jest prezentowany także w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 marca 2020 r., I A Ca 846/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 2020, VI A Ca 614/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020, sygn. I A Ca 99/19, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 grudnia 2019 r. XXIV C 928/18, a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30.07.2021r. sygn. akt XXVIII C 1427/21 dotyczący umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy zawartej w 2008 przez (...) jak w niniejszej sprawie).

W ocenie sądu powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy w rozumieniu art.189 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/ 14, z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16). Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powodów zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powodów musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego (oddalenia żądania o ustalenie) mogą oni osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (tu żądania zapłaty). Obiektywny charakter

interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powodów nie została naruszona lub zagrożona, bo ich prawa już zostały naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powodowie nie tracą interesu, jeżeli ochrona ich sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (tu roszczenia o zapłatę zgłoszone przez powodów za zamknięty okres) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości, a więc w dalszym czasie trwania umowy. W kontekście powyższych rozważań ustalenie nieważności umowy jest więc istotne z punktu widzenia powodów, bowiem będzie mieć znaczenia dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu. Umowa wygenerowała bowiem stosunek długoterminowy, który jest wykonywany. Samo roszczenie o zapłatę zważywszy, iż dotyczy okresu wcześniejszego (od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 5 stycznia 2018 r.) a więc w którym powodowie już dokonali płatności rat (i chcą odpowiedniego zwrotu w tym zakresie) nie usunie stanu niepewności na przyszłość co do treści umowy i jej wykonywania. Z wiążącej dla stron sentencja wyroku zasądzającej świadczenie o zapłatę, nie będzie wynikać, czy umowa jest ważna czy nieważna, a co za tym idzie czy powodowie nadal muszą uiszczać raty kredytu na rzecz pozwanego Banku. Ustalenie nieważności umowy zniesie zatem stan niepewności prawnej powodów i uchroni ich od wytaczania kolejnych procesów o zwrot kwot nienależnych Bankowi. Jak z tego wynika interes prawny istnieje, bowiem ze spornego i co istotne wciąż trwającego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki dla powodów na przyszłość. Ustalenie nieważności umowy zapewni powodom w dalszym czasie właściwą ochronę, której nie uzyskają aktualnie powodztwem o zapłatę, jako że obejmuje ono jedynie zamknięty, miniony już okres umowy.

Zasady ustalania kursów walut banku nie zostały wskazane w umowie. Rzecz nie w tym, czy tabele mają charakter zbliżony do rynkowych czy nie, ale że w umowie nie określono precyzyjnie od czego zależy kurs waluty, to też jedynie bank uzyskał możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania powodów. Nawet nie określił granic do jakich samodzielnie może kształtować kurs. Ryzyko finansowe każdej ze stron było zatem nierówne i trudne do zaakceptowania. Powodowie w oparciu o umowę zostali postawieni w sytuacji niczym nieograniczonego i niczym niezlimitowanego ryzyka walutowego. Dotyczy to przede wszystkim braku limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu. Mając to na względzie, Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej sformułowany w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości.

W ocenie sądu w przypadku gdy brak jest w prawie polskim przepisów dyspozytywnych, które mogłyby tak powstałą „lukę” uzupełnić. W tym wypadku nie byłoby zasadne zastępowanie ich przepisami o charakterze ogólnym (odwołującym się do zasad słuszności, ustalonych zwyczajów), co potwierdził Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-260/18. Z braku woli powodów nie było również zasadne wdrożenie w tym zakresie procedury „ochronnej” (pogląd ten został przykładowo zaprezentowany w wyroku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w z dnia 10 marca 2020 r. I A Ca 846/19 oraz w wyroku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 23 listopada 2020 I A Ca 594/20).

W szczególności należy wskazać, iż art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, powoływany przez banki w procesach „frankowych” nie jest takim przepisem. Po pierwsze wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r., a po drugie przepis ten ma zastosowanie tylko w sytuacjach, o których mowa w § 1 tego przepisu, z którą nie mamy w ogóle do czynienia w niniejszej sprawie, po trzecie przepis ten wprawdzie ma zastosowanie do stosunków o charakterze ciągłym, jednakże nie może to oznaczać, że ma zastosowanie wsteczne. Do stosunków o charakterze ciągłym można go stosować od dnia jego wejścia w życie, a za niedopuszczalne należałoby uznać sytuację, w której od dnia zawarcia umowy w 2006 r. denominacja/indeksacja nie obowiązuje na skutek uznania danych postanowień za bezskuteczne, a od dnia wejścia

w życie w/w przepisu taka denominacja/indeksacja oparta na kursie średnim waluty obcej ogłaszanym przez NBP obowiązuje.

Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021r. V CSKP 49/21 wydanym na tle kredytu denominowanego uznał, iż pogląd Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, że do 24 stycznia 2009 r. zobowiązanie stron w miejsce niedozwolonej klauzuli umownej można ukształtować stosując przepis art. 358 § 2 k.c., zaś do okresu wcześniejszego zastosowanie miał przepis art. 41 pr. wekslowego jest błędny.

Rozliczenie wzajemne stron umowy kredytu na skutek uznania, iż jest ona nieważna następuje w oparciu o art. 410 § 2 k.c. Przy czym pozbawione podstawy prawnej jest dokonywanie tych rozliczeń w myśli teorii salda – jak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18. Wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385 § 1 zd. 1 k.c., oznacza że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, Monitor Prawa Bankowego 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., IIICZP 114/17, OSNC 2019, Nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art.410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W doktrynie panuje niepodzielnie teoria dwóch kondycji i w orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, iż w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., IICSK 517/13, nie publ., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, nie publ. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

W tym postępowaniu, po ostatecznym sprecyzowaniu żądania (k. 655 i nast.), powodowie domagali się ustalenia nieważności w całości umowy o konsumencki dewizowy kredyt mieszkaniowy /inwestorski i zasądzenie solidarnie ewentualnie łącznie na ich rzecz kwoty 108.934,81 zł uiszczonych na podstawie nieważnej umowy kredytu. Są to bezsporne kwoty, jakie powodowie zapłacili bankowi spełniając świadczenie z nieważnej umowy w tym okresie, potwierdzone zaświadczeniem banku.

W sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 411 pkt 1 kc, które by miały wyłączyć żądanie zapłaty w niniejszej sprawie, albowiem powodowie spłacili kredyt w celu wykonania nieważnej czynności prawnej, a kwestia nieważności umowy jest między stronami sporna.

Świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Podobnie nie będą przedawnione roszczenia konsumentów o zwrot świadczenia nienależnego za okres sprzed daty podjęcia takiej decyzji. W niniejszej sprawie konsumenci podjęli decyzję o braku sanowania niedozwolonej klauzuli kiedy wnieśli pozew, co miało miejsce w kwietniu 2018 r. Przed wniesieniem pozwu nie doszło zatem do przedawnienia ich roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego w żadnej części.

Ostatecznie na kwotę zasądzoną w punkcie III sentencji wyroku składa się:

- 108.934,81 zł – suma rat uiszczonych przez powodów w wykonaniu nieważnej umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 16 kwietnia 2008 r.;

- 73.432,53 zł – nadpłata wynika z wadliwego aneksowania pierwotnej umowy kredytu i nadania jej charakteru kredytu indeksowanego w miejsce standardowego kredytu złotowego.

Zobowiązanie banku miało charakter długu oddawczego a zatem stawało się wymagalne na zasadach ogólnych niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Dopiero od tej chwili – standardowo po 14 dniach od doręczenia wezwania – aktualizuje się prawo żądania odsetek za opóźnienie – art. 481 § 1 k.c.

Powodowie sformułowali żądanie zapłaty w piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2022 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 19 lipca 2022 r., zatem strona pozwana znalazła się w opóźnieniu od dnia 3 sierpnia 2022 r.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą ich stosunkowego rozdzielenia.

Ostateczna wartość przedmiotu sporu wynosiła 973.088,36 zł, w tym:

- żądanie ustalenia – 300.000 zł (kapitał kredytu w umowie z dnia 28 grudnia 2006 r.) + 72.768,50 zł (kapitał kredytu wypłacony na podstawie umowy z dnia 16 kwietnia 2008 r.);

- żądanie zasądzenia – 491.385,05 zł + 108.934,81 zł.

Powodowie wygrali sprawę w 57,05%.

Koszty procesu poniesione przez powodów objęły: opłatę sądową od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2021 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – 5.400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczkę na

koszty opinii biegłego – 1.500 zł, opłatę sądową od zażalenia – 200 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w postępowaniu zażaleniowym I ACz 695/21 ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 przywołanego rozporządzenia – 2.700 zł, tj. łącznie 11.817 zł, z czego 57,05 % wynosi 6.741,60 zł. Koszty procesu po stronie pozwanej objęły: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na wskazanej podstawie prawnej – 5.400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczkę na koszty opinii biegłego – 2.000 zł, tj. łącznie 7.417 zł, z czego 42,95 % wynosi 3.185,60 zł. Różnica między ww. kwotami wynosi 3.556 zł na korzyść powodów.

Na podstawie art. 83 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. nieopłacone koszty sądowe w kwocie 1.155,32 zł (należności biegłego - 4.655,32 zł minus zaliczki - 3.500 zł) obciążają strony w tym samym stosunku: stronę pozwaną w 57,05 %, tj. w kwocie 659,11 zł, powodów w 42,95 %, tj. w kwocie 496,21 zł, podlegającej ściągnięciu z zasądzonego na ich rzecz roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.